

Sygn. akt I ACa 1622/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Sławomir Jamróg (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SSA Józef Wąsik</i> <i>SSO del. Wojciech Żukowski</i>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa ***E. P.***

przeciwko ***Towarzystwu (...) S.A. w W.***

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 września 2017 r. sygn. akt I C 1122/16

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg SSO del. Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 1622/17

UZASADNIENIE

Powódka E. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 14.422,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami poczynszy od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody do dnia rzeczywistej zapłaty – z tytułu odszkodowania oraz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami poczynszy od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody do dnia rzeczywistej zapłaty – z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 28 lutego 2013 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od

pełnomocnictwa. Powódka wskazała, że na skutek potrącenia jej w dniu 28 lutego 2013 roku w K. przez samochód osobowy marki A.nr rej. (...), doznała licznych obrażeń ciała a dotychczas wypłacona jej przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia kwota nie jest adekwatna do poniesionej przez nią krzywdy. Ubezpieczony u strony pozwanej sprawca zdarzenia P. J. został skazany za ten czyn prawomocnym wyrokiem karnym.

Pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. sygn. akt: I C 1122/16 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz E. P. kwotę 79.838,80 zł (z ustawowymi odsetkami: od kwoty 55.000 zł od dnia 4 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, od kwoty 24.382,50 zł od dnia 8 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), nakazał ściągać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) kwotę 5.344,37 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III) i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.886,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Kierujący pojazdem osobowym marki A. nr rej. (...) P. J. nieumyślnie naruszył w dniu 28 lutego 2013 roku w K. zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że prowadząc samochód z niedozwoloną prędkością, zbliżając się do oznaczonego przejścia dla pieszych na ulicy (...) nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącym przez to przejście małoletnim – D. K. i E. P., doprowadzając do ich potrącenia prowadzonym przez siebie pojazdem w wyniku czego E. P. doznała uszkodzeń ciała w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwiaka śródczaszkowego, złamania kości podstawy czaszki, otarcie naskórki na głowie i prawym kolanie, rany ciętej na głowie, stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem żeber lewych II i III, stłuczenia płuca prawego, sińca i obrzęku na lewym podudziu, złamania podudzia prawego skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni. Sprawca wypadku został uznany wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2013 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w K. w sprawie sygn. akt II K 451/13 winnym popełnienia powyższego czynu stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 2 kk i za ten czyn wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat, oraz skazano go na karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł każda. Sąd Rejonowy w K. zasądził ponadto na podstawie art. 46 § 1 kk od P. J. na rzecz pokrzywdzonej E. P. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W chwili zdarzenia pojazd kierowany przez sprawcę wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową w pozwanym zakładzie ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powódka w dacie wypadku miała 17 lat i była uczennicą(...)klasy liceum ogólnokształcącego w K.. Uzyskiwała przeciętne wyniki w nauce, lepiej radziła sobie z przedmiotami humanistycznymi niż ścisłymi. Poza krótkowzrocznością była zdrowa i sprawna fizycznie. W wyniku uderzenia jej przez samochód sprawcy straciła przytomność. Następnie karetką Pogotowia (...) przewieziono ją na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Szpitala (...) w K.. Przy przyjęciu powódka była splątana, artykułowała niewyraźnie dźwięki, otwierała oczy na ból. Widoczne były u niej ślady złamania kości dolnej oraz stłuczenia głowy. W celu dokonania dokładnej diagnostyki odniesionych przez nią obrażeń wykonano u niej CT głowy i kręgosłupa szyjnego, USG jamy brzusznej i badania laboratoryjne. Następnie przeprowadzono konsultacje z lekarzem neurochirurgiem, ortopedą i chirurgiem dziecięcym. Doznane przez nią złamanie zaopatrzone opatrunkiem gipsowym, a rany okolicy skroniowo-potylicznej zaszyto. Nie stwierdzono żadnych wskazań do interwencji operacyjnej. Powódka przez pierwsze kilka dni po zdarzeniu głównie spała. Włączono jej leczenie przeciwbólowe, przeciwobrzękowe, antybiotykoterapię, protekcję śluzówki żołądka. Kontrolnie przeprowadzono badanie TK głowy oraz badanie USG jamy brzusznej. Stan powódki był stabilny. Otwierała oczy na bodźce dotykowe lub głos, odpowiadała logicznie na proste pytania. W trzecim dniu pobytu zastosowano u niej żywienie pozajelitowe. Od początku pobytu na w/w oddziale powódka była ponadto pampersowana. Następnie stan powódki się ustabilizował i w dniu 5 marca 2013 roku przeniesiono ją na Oddział Urologii i Traumatologii Dziecięcej celem dalszego specjalistycznego leczenia. W trakcie hospitalizacji stosowano leczenie zachowawcze. Z uwagi na zaburzenia świadomości powódka była wielokrotnie konsultowana psychiatrycznie

i neurologicznie. Ponadto pozostawała pod stałą kontrolą ortopedyczną i neurochirurgiczną. Stopniowo rozszerzano jej dietę. W wyniku zastosowanego leczenia wycofały się zmiany w klatce piersiowej, zagoiła się rana głowy, co pozwoliło na zdjęcie szwów.

Początkowo z powódką był utrudniony kontakt, miała zaburzenia orientacji co do czasu, własnej osoby. Nie pamiętała okoliczności wypadku i okresu kilku dni po wypadku. Doskwierały jej bóle głowy, huśtawki nastroju i nocne majaczenie. Powódka zrywała się z łóżka, nie mogła spać. Przy powódce od czasu wypadku w szpitalu czuwała jej matka L. P., ewentualni zmieniał ją ojciec powódki.

Po wprowadzeniu leczenia stan E. P. unormował się, poprawił się kontakt. Powódka zgłaszała jedynie niewielkie bóle głowy, bez nudności. W dniu 21 marca 2013 roku została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami oszczędzającego trybu życia oraz utrzymania unieruchomienia kończyny dolnej przez okres 6 tygodni od chwili złamania.

W domu powódka z uwagi na konieczność chodzenia bez obciążania kończyny wymagała pomocy w codziennych czynnościach, tj. myciu, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków itp. przez okres dwóch miesięcy, tj. do czasu, gdy nie zaczęła samodzielnie chodzić po zdjęciu gipsu. Powódka w okresie rekonwalescencji nadal pozostawała pod opieką psychologa, psychiatry oraz neurologa w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Jej kondycja psychofizyczna nie była w tamtym czasie najlepsza. Odczuwała wzmożoną męczliwość, sennieść, obniżoną aktywność życiową oraz znaczną zmienność nastroju – była płaczliwa, wszystko ją denerwowało. Pojawiały się u niej też bóle głowy oraz drżenia rąk, utrudniające jej normalne funkcjonowanie. Z tej przyczyny w dniu 29 marca 2013 roku powódka została ponownie hospitalizowana. Utrzymał się u niej bowiem w tym dniu od kilku godzin ból głowy w okolicy oczodołu i skroni lewej. Dolegliwości ustąpiły dopiero po nawodnieniu i podaniu paracetamolu. Następnego dnia powódkę w stanie ogólnym dobrym wypisano do domu. W maju 2013 roku powódka, aby usprawnić kończynę po zdjęciu gipsu, jeździła wraz z matką przez 10 dni na rehabilitację do oddalonego o około 15 km od jej miejsca zamieszkania J.. Nie kontynuowała później rehabilitacji, zaś przez powinen czas poruszała się przy pomocy kuli. W końcu roku szkolnego, w którym doszło do przedmiotowego wypadku E. P. miała wdrożone nauczanie indywidualne do zakończenia obowiązkowych zajęć edukacyjnych w roku szkolnym 2012/2013. Stwierdzono bowiem, iż stan jej zdrowia uniemożliwia uczęszczanie do szkoły i naukę w systemie klasowo-lekcyjnym. Powódka poza utrudnieniem w poruszaniu się sygnalizowała też problemy z koncentracją uwagi, obniżenie sprawności pamięci krótkoterminowej, trudności w przyswajaniu nowej wiedzy oraz utratę umiejętności, które wcześniej posiadała. Nauka zajmowała jej więcej czasu, mimo to ostatecznie zdobyła promocję do następnej klasy.

Od września 2013 roku powódka mogła już samodzielnie uczestniczyć w zajęciach szkolnych. Była na stałe zwolniona jedynie z lekcji wychowania fizycznego. Nauka sprawiała jej trudności, chodziła na korepetycje z języka polskiego, a w matematyce pomagała jej koleżanka. Nie udało jej się zdać egzaminu maturalnego z tego przedmiotu. Musiała przystąpić do niego w terminie poprawkowym. Ostatecznie zdała maturę. W tym samym roku powódka dostała się na studia na Wydziale (...)na Uniwersytecie (...)w K.. Wówczas zaczęła sobie radzić coraz lepiej z nauką, chociaż nadal miewała bóle głowy, które powodowały konieczność udania się wówczas na spoczynek. W lipcu 2017 roku obroniła pracę licencjacką, a obecnie czeka na przyjęcie na studia uzupełniające magisterskie na kierunku (...). Powódka w chwili obecnej zakończyła leczenie związane z wypadkiem z dnia 28 lutego 2013 roku. Okresowo utrzymują się u niej bóle głowy – po stresie, na zmianę pogody, po zmęczeniu (głównie psychicznym), które wymagają przyjęcia leku przeciwbólowego lub odpoczniku. Bóle te są wynikiem zaburzeń adaptacyjnych i mogą się utrzymywać nawet do kilku lat z ryzykiem przejścia w stan przewlekły. Z uwagi na przebyte stłuczenie mózgu istnieje także możliwość wystąpienia u niej padaczki, choć ryzyko to z każdym rokiem maleje. Po złamaniu podstawy czaszki pozostała jej nieznaczna blizna skóry głowy w okolicy potylicy. Stan ruchomości kończyn dolnych i górnych u powódki jest prawidłowy, bez niedowładów, niezdolności i zaburzeń czucia. Pełna jest też ruchomość kręgosłupa, z prawidłowym napięciem mięśni przykręgosłupowych. Nie doszło u niej do zaników mięśniowych, siła i napięcie mięśni są prawidłowe. Powódka nie ma też problemów z wydolnością chodu, zarówno na palcach, jak i piętach. Z punktu widzenia neurologicznego doznany

przez nią uszczerbek na zdrowiu wynosi łącznie 3% (2% - złamanie podstawy czaszki bez przemieszczeń i wgłobień, 1% - nieznaczna blizna owłosionej skóry potylicy).

Dolegliwości psychiczne, jakie powódka odczuwała przez okres około 6 miesięcy bezpośrednio po wypadku, powstałe na skutek stłuczenia mózgu (trudności z utrzymaniem koncentracji uwagi, gorsze zapamiętywanie nowych informacji, gorsze samopoczucie psychiczne, zwiększona męczliwość, tendencje do nietrzymania afektów – płaczliwość, skłonność do wybuchów złości), istotnie utrudniały jej funkcjonowanie w życiu codziennym. Uszczerbek na zdrowiu w tym okresie wynosił u powódki 30% (objawy encefalopatii pourazowej bez zmian charakterologicznych).

Aktualnie powódka nie wymaga leczenia psychiatrycznego, a rokowania na przyszłość co do jej stanu zdrowia psychicznego są dobre. Zgłaszane przez nią okresowe bóle głowy i poczucie gorszej sprawności intelektualnej, a nadto lęki przed przechodzeniem przez pasy powodują u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu na poziomie 5%. Powódka w chwili obecnej zgłasza wysiłkowe dolegliwości bólowe okolicy stawu skokowego, wymagające dalszego postępowania diagnostycznego w postaci badań USG lub MRI, bowiem przyczyną tych dolegliwości mogą być pourazowe zmiany w chrząstce stawowej stawu skokowego, których wykazanie może wpłynąć na rokowanie co do jej zdrowia w przyszłości.

W dniu krytycznego zdarzenia powódka miała na sobie płaszcz, obuwie zimowe typu kozaki oraz torebkę i okulary korekcyjne, które uległy całkowitemu zniszczeniu. Łączny koszt utraconych przez nią rzeczy w wypadku wyniósł 770 zł.

Powódka pismem z dnia 1 lipca 2015 roku wezwała pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty na jej rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej przez P. J. w wyniku wypadku samochodowego z dnia 28 lutego 2013 roku.

Na mocy decyzji z dnia 4 sierpnia 2015 roku pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał na jej rzecz kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, uwzględniając m.in. rozmiar odniesionych obrażeń, natężenie związanych z nimi cierpień, nasilenie bólu, okres leczenia oraz 18% trwałego uszczerbku na zdrowiu oszacowanego zgodnie ze sporządzoną na potrzeby pozwanego opinią lekarską. Pozwany ponadto przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 100 zł tytułem zwrotu kosztów utraconego mienia (odzieży).

Pismem z dnia 30 października 2015 roku powódka podtrzymała w całości swoje żądanie zapłacenia na jej rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania i zażądała wypłaty tejże kwoty od pozwanego po odliczeniu sumy już przekazanej na jej rzecz z tego tytułu.

W odpowiedzi na powyższe pozwany decyzją z dnia 10 grudnia 2015 roku przyznał na rzecz powódki dopłatę w wysokości 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, przyjmując przy ustalaniu rozmiaru szkody m.in. 23% długotrwałego uszczerbek na zdrowiu.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w znacznej części.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 34 ust. 1 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu oraz do art. 445 k.c. i wskazał, że na tej podstawie powódka może domagać się zadośćuczynienia od ubezpieczyciela sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego doznane przez powódkę uszkodzenia ciała wywołały zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, które wymagają rekompensaty wyższej niż kwota przyznana przez ubezpieczyciela.

Określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że powódka w wyniku wypadku doznała uszkodzeń ciała w postaci: stłuczenia głowy, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwiaka śródczaszkowego, złamania kości podstawy czaszki, otarć naskórka na głowie i prawym kolanie, rany ciętej na głowie, stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem żeber lewych II i III, stłuczenia płuca prawego, sińca i obrzęku na lewym podudziu, złamania podudzia prawego. Sąd zwrócił uwagę, że powódka przez 3 tygodnie przebywała w szpitalu, w tym przez pierwsze 6 dni na Oddziale Intensywnej Terapii. Rezultatem obrażeń mózgu były występujące w pierwszych tygodniach leczenia zaburzenia świadomości najpierw ilościowe w postaci półśpiączki (przytomność odzyskała dopiero po 5

dniach od wypadku), a później jakościowe w postaci majaczenia. Miała trudności z utrzymaniem koncentracji uwagi, zapamiętywaniem nowych informacji, gorsze samopoczucie psychiczne, zwiększoną męczliwość, tendencje do nietrzymania afektów (płaczliwość, skłonność do wybuchów złości). Dolegliwości te w stopniu istotnie utrudniającym funkcjonowanie utrzymywały się u niej w okresie do 6 miesięcy od wypadku i spowodowały na ten czas 30% uszczerbek na zdrowiu. Obecnie uszczerbek ten wynosi 5%. Powódka po wypadku zaczęła miewać bóle głowy, które powodowały znaczny dyskomfort w życiu codziennym. Z ich powodu w dniu 29 marca 2013 roku musiała zostać hospitalizowana, a później co kilka miesięcy była konsultowana przez neurologa. Bóle te w mniejszym nasileniu utrzymują się do dnia dzisiejszego. Występują okresowo, w sytuacjach stresu, przeciążenia psychicznego jak i fizycznego, na zmianę pogody. Ustępują po odpoczynku lub zażyciu leków przeciwbólowych. Mogą one się jednak utrzymywać nawet do kilku lat, z ryzykiem przejścia w stan przewlekły. Doznane przez powódkę stłuczenie mózgu spowodowało u powódki ryzyko wystąpienia w przyszłości padaczki, choć prawdopodobieństwo to maleje z każdym rokiem. Po złamaniu podstawy czaski została powódce blizna w okolicy potylicy. Uszkodzenia te spowodowały u powódki uszczerbek łącznej wysokości 3%. E. P. pomimo zakończenia leczenia ortopedycznego w związku z doznanymi złamaniami żeber oraz uszkodzenia kończyny dolnej prawej w postaci złamania dwukostkowego goleni, które wymagało pozostawania gipsie i ograniczenia ruchomości przez około 6 tygodni, nadal odczuwa wysiłkowe dolegliwości bólowe okolicy stawu skokowego i wymaga dalszego postępowania diagnostycznego. Przez około 6 tygodni od zdarzenia towarzyszyły jej dolegliwości bólowe związane ze złamaniem żeber. Powódka w związku z założonym gipsem po wypadku nie mogła samodzielnie funkcjonować, wymagała pomocy innych osób w ubieraniu, czynnościach higienicznych, przygotowywaniu posiłków. Przez okres pobytu na Oddziale Intensywnej Terapii była pampersowana, co powodowało niewątpliwie dodatkowy dyskomfort. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany obrażeniami narządu ruchu wynosił u powódki 12%.

Powódka na skutek zdarzenia musiała zrezygnować z uczestnictwa w zajęciach w szkole, do końca II klasy liceum miała nauczanie indywidualne. Nauka początkowo sprawiała jej znaczną trudność, miała problem w zapamiętywaniu nowych informacji, szybko się męczyła i była rozdrażniona. Dodatkowo jej kontakty z rówieśnikami zostały znacznie ograniczone, co wpływało na jej samopoczucie. Problemy z nauką utrzymywały się u powódki aż do III klasy liceum. Po maturze poprawkowej bez opóźnienia dostała się na studia. Obecnie dobrze sobie radzi, planuje kontynuować naukę na studiach uzupełniających magisterskich.

Powyższe okoliczności wskazywały, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia było 100.000 zł. Ponieważ pozwany z tego tytułu wypłacił już powódce 15.000 zł, zaś sprawca wypadku zgodnie z wyrokiem skazującym był zobowiązany do wypłaty kwoty 10.000 zł, Sąd zasądza różnicę, czyli 75.000 zł. W ocenie Sądu, kwota ponad 75.000 zł byłaby zbyt wygórowana, bowiem jak podkreślił biegły psychiatra składając opinię ustną, jest to przypadek bardzo dobrej poprawy mimo obrażeń, jakich powódka doznała, a jeśli chodzi o obrażenia somatyczne, to mimo konieczności hospitalizacji nie wymagały one zabiegów operacyjnych. Wprawdzie powódka w pierwszym terminie nie zdała matury z matematyki, lecz w ocenie Sądu nie było to powodowane obrażeniami zaistniałymi wskutek przedmiotowego wypadku, a tym, że powódka przed wypadkiem nie była szczególnie dobrą uczennicą, osiągała przeciętne wyniki w nauce, a przede wszystkim – lepiej radziła sobie z przedmiotami humanistycznymi niż ścisłymi, czego dowodzi uzasadnienie orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania (zob. k. 27v). Nadto w sytuacji, gdy powódka była najsłabsza z matematyki, nie skorzystała z korepetycji z tego przedmiotu przed matura, a zdała się jedynie na pomoc koleżanki, o czym sama wyjaśniała, i w konsekwencji nie zdała w pierwszym terminie egzaminu z tego przedmiotu, mimo że chodziła na korepetycje z języka polskiego, choć z tego przedmiotu i tak była lepsza niż z matematyki. Zatem nie można uznać faktu niezdania egzaminu w pierwszym terminie za skutek przedmiotowego wypadku. Zdaniem Sądu pierwszej instancji należało zasądzić odsetki od kwoty 55.000 zł zadośćuczynienia (70.000 zł – 15.000 zł) od dnia 4 sierpnia 2015 roku, mając na uwadze czas na doręczenie korespondencji oraz wynikający z art. 817 § 1 k.c. 30-dniowy ustawowy termin na likwidację szkody. Pierwotnie bowiem powódka dochodziła pismem z dnia 1 lipca 2015 roku w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienia jedynie w kwocie 70.000 zł Natomiast od pozostałej kwoty należnego zadośćuczynienia – 20.000 zł odsetki należało zasądzić od dnia 8 sierpnia 2016 roku, czyli od upływu 30 dni od daty doręczenia pozwanemu pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło 8 lipca 2016 roku.

Uzasadniając zasądzenie odszkodowania Sąd Okręgowy przywołał przepis art. 444 § 1 k.c. i wskazał, że odszkodowanie przewidziane tym przepisem obejmuje wszelkie wynikłe wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić. Z kolei celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też potrzebą utrzymania tego stanu, jego nie pogorszenia. Do kosztów objętych § 1 wspomnianego artykułu należą m.in.: koszty leczenia, koszt urządzeń kompensujących kalectwo, koszty specjalnego odżywiania, koszty celowe komunikacji pozostające w związku z chorobą, jak na przykład dojazdy do szpitala, na badania itp., przy czym dotyczy to nie tylko poszkodowanego, ale również członków jego rodziny opiekującej się nim. Fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji czy kosztów dojazdu do placówek medycznych przez członków rodziny nie zwalnia osoby odpowiedzialnej od zwrotu kwoty obejmującej wartość tych świadczeń. Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów opieki wykonywanej nad nią przez jej matkę L. P. przez okres:

- od 28 lutego 2013 roku do 21 marca 2013 roku, tj. 21 dni x 5 h x 23,30zł. =

2.446,50 zł, oraz

- od 22 marca 2013 roku do 7 maja 2013 roku, tj. 47 dni x 8 h x 23,30zł. = 8.760,80zł, czyli łącznie 11.207,30 zł.

Na rozprawie w dniu 6 września 2017 roku strony zgodnie zaś wniosły o przyjęcie stawki za jedną godzinę usług opiekuńczych na kwotę 12,50 zł w 2013 roku.

Sąd opierając się na opiniach biegłej neurolog oraz biegłego ortopedy uznał, iż powódka wymagała opieki dopiero od dnia 5 marca 2013 roku, tj. od dnia opuszczenia Oddziału Intensywnej Terapii, albowiem na tym oddziale wizyty rodziny ograniczają się do biernego siedzenia przy chorym, a zatem żadna opieka nie mogła być świadczona przez matkę powódki. Natomiast później obecność osoby bliskiej była wskazana przez 5 godzin na dobę (powódka była pobudzona, niespokojna, miała lęki, zrywała się w nocy) do czasu opuszczenia szpitala tj. do dnia 21 marca 2013 roku, czyli przez 17 dni. Zatem 17 dni x 5h x 12,50 zł daje kwotę 1.062,50 zł. Po wyjściu ze szpitala powódka pozostawała w gipsie, a po jego zdjęciu poruszała się o kuli. Wymagała w tym czasie pomocy innych osób w myciu, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków itd. Pomoc ta według opinii biegłego ortopedy była niezbędna przez okres 2 miesięcy, tj. do 21 maja 2013 roku, jednakże w pozwie zgłoszono żądanie wypłaty odszkodowania za okres opieki do 7 maja 2013 roku (k.9). Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż powódka wymagała opieki osób trzecich od dnia 22 marca 2013 roku do (zgodnie z żądaniem – art. 321 §1 kpc) dnia 7 maja 2013 roku, tj. przez 47 dni w wymiarze 4 h dziennie (zob. opinię biegłego ortopedy – k. 417-418). Mnożąc powyższe wartości przez wskazaną przez strony stawkę godzinową w wysokości 12,50 zł otrzymujemy kwotę 2.350 zł. Łącznie zatem powódce należało wypłacić 3.412,50 zł tytułem należnych kosztów opieki (1.062,50 zł + 2.350 zł).

Sąd wskazał nadto, że powódka domagała się zwrotu na jej rzecz poniesionych przez rodziców kosztów paliwa na dojazdy jej bliskich do szpitala i rehabilitację w łącznej kwocie 1.575,30 zł. Powódka zamieszkuje wraz z rodzicami w B. gm. S.. Po wypadku przez okres 21 dni była hospitalizowana w oddalonym o 30 km w jedną stronę szpitalu w K.. Matka powódki w tym czasie była codziennie dowożona do szpitala przez męża. Zatem 21 dni x 60 km (30 km x 2) = 1.260 km. Zgodnie z zeznaniami ojca powódki samochód, jakim się wówczas poruszali, to F.(rok produkcji 1994), którego pojemność silnika wynosi 1,6. Dany model na 100 km spala przeciętnie 6,5 litra benzyny. Mając na uwadze powyższe wartości Sąd ustalił, iż na 1.260 km zużyte zostało 81,9 litra benzyny (1.260km x 6,5 l/100km – 81,9 l). Koszt dojazdów do szpitala wyniósł zatem (przyjmując aktualne średnie ceny paliwa, tj. 4,5 zł/l) 368,55 zł (81,9 l x 4,5 zł = 368,55 zł). Po wyjściu ze szpitala i zdjęciu gipsu powódka nadto przez okres 10 dni dojeżdżała na rehabilitację do J.. Liczba kilometrów od miejsca zamieszkania powódki do przychodni wynosi 30 km w dwie strony. Przez okres 10 dni liczba pokonanych kilometrów wyniosła 300 (10 dni x 30 km = 300 km), a mnożąc ten wynik przez ilość spalanych litrów benzyny na 100 km otrzymujemy wynik 19,5 litra (300km x 6,5 l /100 km = 19,5 l), co po pomnożeniu przez 4,5 zł daje 87,75 zł (19,5l x 4,5 zł = 87,75 zł). Łącznie zatem należny powódce zwrot kosztów dojazdu wynosi 456,30 zł

(368,55 zł + 87,75 zł = 456,30 zł). Sąd od tej kwoty nie zasądził żadnych odsetek, albowiem przyjęta została aktualna cena benzyny.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadne żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów zakupu buta ortopedycznego oraz zwrotu kosztów konsultacji neurologicznej. Powódka nie przedstawiła bowiem faktury na potwierdzenie dokonania wydatku na zakup takiego buta, nadto nie poparła konieczności jego zakupu żadnymi miarodajnymi dowodami, zaś z opinii biegłego ortopedy nie wynika konieczność zakupu takiego buta. Sąd zgodził się w tym zakresie ze stanowiskiem pozwanego, iż w przypadku, gdyby tego typu but był powódce rzeczywiście niezbędny, przedmiotowy wydatek zostałby zrefundowany w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Odnosząc się zaś do żądania powódki zwrotu kosztów wizyty u neurologa w kwocie 90 zł, Sąd wskazał, że wydatek ten również nie został w żaden sposób udokumentowany odpowiednim paragonem czy rachunkiem. Ponadto matka powódki zeznając w niniejszym postępowaniu wskazała, że wszystkie wizyty lekarskie i konsultacje były państwowe, czyli nieodpłatne. Jedynie na ostatniej rozprawie powódka zeznała, że ostatni raz była u neurologa prywatnie pół roku temu, czyli około kwietnia-maja 2017 roku, nie potrafiła jednak podać kosztów tej wizyty (zob. zeznania powódki – protokół rozprawy z dn. 06.09.2017r. – k. 452-452v). Pozew w niniejszej sprawie wpłynął natomiast w kwietniu 2016 roku, przy czym później w żadnym zakresie powództwo nie zostało rozszerzone o nowe sumy wynikające z zaistniałych później faktów. Nie można wobec tego przyznać powódce zwrotu kosztów wizyty neurologicznej, o której wspominała na ostatniej rozprawie, szczególnie, że ona również nie została udokumentowana.

Za zasadne natomiast Sąd uznał żądanie zwrotu wydatków na zakup leków w kwocie 200 zł, bowiem taki wydatek wobec długotrwałego leczenia powódki oraz odczuwanych przez nią dolegliwości bólowych, problemów neurologicznych i psychologicznych jest zasadny, a zgłoszona kwota niewygórowana. Sam biegły psychiatra stwierdził, iż koszt zapisanych powódce leków wyniósł 280 zł. Na oddalenie jako nieudowodnione zasługiwało zgłoszone roszczenie zwrotu poniesionych wydatków na odzież, bieliznę, środki czystości i wyżywienie powódki za okres, gdy pozostawała ona w szpitalu, oszacowane przez powódkę na łączną kwotę 430 zł. Sąd zwrócił uwagę, że szpital zapewnia chorym wyżywienie, środki czystości i bieliznę szpitalną, a poczynione w tym zakresie wydatki przez bliskich powódki nie były poczynione z konieczności i celowości, a jedynie z ich woli zapewnienia córce lepszych warunków hospitalizacji. Dodać należy, że zakupione przez rodziców powódki rzeczy (chodzi o bieliznę i odzież) nie były rzeczami innymi, niż te które posiadała ona w domu, a jedynie zostały kupione „na szybko”. Istniała zatem obiektywna możliwość uniknięcia tychże wydatków poprzez przywiezienie powódce piżamy, bielizny i innej odzieży z domu. Podobnie należało się odnieść do wydatków na środki higieny oraz wyżywienie, gdyż powódka nie miała zaleconej specjalnej pielęgnacji, czy diety, a zatem wydatki w tym zakresie również nie były niezbędne, nadto gdyby powódka nie uległa wypadkowi i była w domu, też musiałby wydatkować środki na jedzenie i higienę. Zasługiwało zaś na uwzględnienie żądanie odszkodowania za zniszczone wskutek wypadku rzeczy, tj. okulary, torebkę, buty zimowe i płaszcz zimowy, które na dzień zdarzenia miały wartość łącznie 870 zł. Z uwagi, iż pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił jej z tego tytułu kwotę 100 zł, należało zasądzić z tego tytułu 770 zł. Sąd Okręgowy dał przy tym wiarę zeznaniom powódki, iż w wyniku potrącenia powódki wierzchnia część jej odzieży oraz okulary i torebka uległy zniszczeniu na tyle, iż ich dalsze użytkowanie nie byłoby możliwe. Podane przez nią ceny tychże rzeczy, mając na uwadze, iż do zdarzenia doszło w porze zimowej, nie są ponadto w ocenie Sądu wygórowane.

Łącznie zatem z tytułu odszkodowania Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 4.838,80 zł (3.412,50 zł + 456,30 zł + 200 zł + 770 zł = 4.838,80 zł), w tym od kwoty 4.382,50 zł z odsetkami od dnia 8 sierpnia 2016 roku, czyli od upływu 30 dni od daty doręczenia pozwanemu pozwu w niniejszej sprawie, tj. od dnia 8 lipca 2016 roku (zob. k. 292), a pozostałej części powództwo oddalił (pkt II). Sąd Okręgowy wskazał, że oddalił żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe ze względu na niewykazanie przez powódkę interesu prawnego w świetle art. 189 kpc z uwagi na wprowadzenie przepisu art. 442¹ k.c. Istnienie takiego interesu było w orzecznictwie uzasadniane koniecznością przerwania biegu 10-letniego terminu przedawnienia, płynącego zgodnie z przepisem art. 442 k.c. od dnia zdarzenia powodującego szkodę. Przepis ten utracił jednak moc obowiązującą w dniu 10 sierpnia 2007r., a wprowadzony z tym dniem przepis art. 442¹ § 3 k.c. odmiennie uregulował kwestię przedawnienia roszczeń

z tytułu szkód na osobie, wykluczając możliwość ich przedawnienia przed ujawnieniem się szkody. W konsekwencji obecnie nie można uzasadnić interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość za szkody na osobie potrzebą przerwania terminu przedawnienia i jakkolwiek nie można a priori odrzucić możliwości wystąpienia w konkretnej sprawie takiego interesu, to trudno wyobrazić sobie okoliczności, które interes taki mogłyby uzasadniać. Powódka okoliczności takich nie wskazała, co doprowadziło do oddalenia powództwa w tej części. Sąd Okręgowy wskazał, że orzeczenie w pkt III wyroku oparto o przepisy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. Powódka w niniejszej sprawie dochodziła łącznie kwoty 114.423 zł (100.000 zł zadośćuczynienie + 14.423 zł odszkodowanie – zob. pozew – k. 2). Została zasądzona na jej rzecz kwota 79.838,80 zł (pkt I wyroku). Oznacza to, że powódka wygrała sprawę w 70 % (79.838,80 zł x 100 % : 114.423 zł), tym samym przegrywając w 30 %. Postanowieniem z dnia 11 maja 2016 roku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości (zob. k. 136). Opłata od pozwu w niniejszej sprawie wynosi 5.722 zł (114.423 zł x 5%). Od pozwanego należy ściągnąć zatem na rzecz Skarbu Państwa 70% tejże kwoty, bowiem w takim stosunku pozwany przegrał sprawę, tj. kwotę 4.005,40 zł (5.722 zł x 70%). Koszty opinii biegłych wynoszą w sumie 1.912,82 zł (445, 61 zł z k. 360 + 125,91 zł z k. 383 + 585 zł z k. 394 + 135 zł z k. 434 + 486,30 zł z k. 422 + 135 zł z k. 450). Z kwoty 1.912,82 zł pozwany winien ponieść 70 %, czyli 1.338,97 zł (1.912,82 zł x 70%). Łącznie zatem od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa należało ściągnąć kwotę 5.344,37 zł (4.005,40 zł + 1.338,97 zł). Podstawą orzeczenia zawartego w pkt IV wyroku stanowił przepis art. 108 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. Koszty procesu poniesione przez powódkę obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 7.200 zł zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (obowiązującego na datę wniesienia pozwu) w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. Nr 2015, poz. 1800) i opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł (k. 18), razem 7.217 zł. Z tego pozwany winien jej zwrócić 70% (w takim stosunku pozwany przegrał sprawę), czyli kwotę 5.051,90 zł. Koszty poniesione przez pozwanego obejmują koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku (obowiązującego na datę wniesienia pozwu) w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 2015, poz. 1804) i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł (k. 163). Z łącznej sumy 7.217 zł powódka winna zwrócić pozwanemu 30 % (w takim zakresie pozwany sprawę wygrał), czyli kwotę 2.165,10 zł. Po wzajemnym potrąceniu (5.051,90 zł – 2.165,10 zł) otrzymujemy kwotę 2.886,80 zł należną powódce od pozwanego.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając orzeczenie w pkt I co do kwoty 40000zł i w pkt IV wyroku w zakresie zasądzonych od pozwanego na rzecz powódki i Skarbu Państwa kosztów postępowania i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1. art 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie kwoty 75.000 zł zadośćuczynienia (poza wypłaconą już z tego tytułu przez pozwanego kwota 15 000zł przed wdaniem się spór) za odpowiednią w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy, pomimo iż uszczerbek na zdrowiu, rozstrój zdrowia powódki oraz doznana przez nią krzywda nie uzasadniają przyznania tak wysokiej kwoty tytułem zadośćuczynienia;

2. art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę podlegają zasądzenia z odsetkami od dnia odpowiednio 4 sierpnia 2015 roku w zakresie kwoty 55 000 zł i od dnia 8 lipca 2016 roku w zakresie kwoty 20 000 zł do dnia zapłaty, a nie od dnia wyrokowania.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 35 000 zł w zakresie przyznanego zadośćuczynienia wraz z odsetkami sprzed wydania wyroku, a także w zakresie orzeczenia o kosztach procesu zgodnie z zasadą proporcjonalności i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja nie podniosła żadnych zarzutów procesowych, stąd Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację uznał ustalenia Sądu Okręgowego za własne i zważył co następuje:

Apelujący ubezpieczyciel kwestionując wysokość zasądzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia całkowicie pomija, że uszczerbek dotyczył bezcennej wartości -zdrowia. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest kompensata krzywdy a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40). Okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której poszkodowany się znalazł. Przy ustalaniu zadośćuczynienia uwzględnia się wiek poszkodowanego, stopień cierpien psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). W tym przypadku Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie te okoliczności, w także fakt, że powódka w młodym wieku doznała poważnych obrażeń zagrażających życiu. W okresie młodości była poddana długotrwałej hospitalizacji w związku ze skomplikowanym leczeniem specjalistycznym i dalszej rehabilitacji. Uszczerbek był związany zarówno z bólem fizycznym jak i cierpieniem psychicznym związanym z pobytami w placówkach medycznych a także czasowym opóźnieniem realizowania planów życiowych i fizycznych. Sąd Okręgowy brał pod uwagę cierpienia wywołane urazem głowy, klatki piersiowej i kończyny dolnej. Sąd Okręgowy uwzględnił zarówno ból psychiczny i fizyczny. Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na następstwa neurologiczne, ortopedyczne i psychologiczno-psychiatryczne. Choć w znacznej części nastąpiła poprawa stanu zdrowia powódki, to jednak apelujący przeoczył, że w części uszczerbek fizyczny jest nieodwracalny. Należy podkreślić, że postulat utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia należnego poszkodowanej, która w młodym wieku została dotknięta poważnym urazem. Zdaniem Sądu drugiej instancji ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest odczuwalna i w odpowiedni sposób pełni ona kompensacyjną funkcję. Sąd Okręgowy słusznie też wskazywał, że ustalona w tym przypadku wysokość zadośćuczynienia nie prowadzi do rażącej dysproporcji w stosunku do orientacyjnego poziomu zasądzanych kwot z tytułu zadośćuczynienia w innych podobnych sprawach. Nie jest zupełnie bowiem pozbawiona znaczenia kwestia wysokości sum zasądzanych w podobnych stanach faktycznych, albowiem pozwala ona ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02 LEX nr 157306 i z dnia 15 września 1999r. III CKN 339/98 OSNC 2000/3/58). Kwota zaś zasądzona w tym przypadku nie odbiega znacząco od sum zasądzanych przy rozległych konsekwencjach wypadku komunikacyjnego, w tym uszczerbku związanego z urazem czaszkowo mózgowym .

Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że zadośćuczynienia pozostawione jest uznaniu sędziowskiemu. Sąd drugiej instancji jako Sąd meriti władny jest więc zmienić wysokość zadośćuczynienia jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), co w tym przypadku nie występuje. Sąd pierwszej instancji właściwie bowiem zobiektywizował krzywdę powódki i określił kwotę wyjściową zadośćuczynienia, który we wskazanych okolicznościach nie może zostać uznana ani za rażąco zaniżoną ani też za rażąco wygórowaną. Niezasadnie więc strona pozwana kwestionuje wysokość ustalonej kwoty zadośćuczynienia. Zasądzona kwota 80000zł jest adekwatna szczególnie , że Sąd Okręgowy obniżył zasądzoną kwotę o wskazaną w wyroku karnym. W sytuacji jednak gdy nie wykazano by doszło do spełnienia świadczenia przez sprawcę nie było podstaw do odliczenia kwoty 10000zł ale jedynie do stwierdzenia, że spełnienie świadczenia w tym zakresie przez ubezpieczyciela lub sprawcę zwalnia drugiego. Powódka jednak nie zaskarżyła wyroku.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę może różnie się kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011r. sygn. akt I CSK 243/10 LEX nr 84810). Strona pozwana jako profesjonalista mogła ocenić wszystkie skutki zdarzenia po zgłoszeniu szkody w postępowaniu apelacyjnym. Dodatkowo otrzymując odpis pozwu rozszerzający żądanie i wskazujący na zaniżoną wartość kwot wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana miała możliwość oceny wszystkich okoliczności zdarzenia i zweryfikowania zakresu krzywdy powódki. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd SN wyrażony w wyroku z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12 Lex nr 1331306, że: „jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z

odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia”. Można dodatkowo wskazać, że strona pozwana nie może sama czerpać korzyści z powstrzymania się od spełnienia znacznej części świadczenia oczekując np. na wydanie prawomocnego wyroku i pozbawiać w ten sposób uprawnionego czerpania korzyści z tego zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 LEX nr 1129170 i z dnia 14 stycznia 2011r. I PK 140/10 OSNP 2012/5-6/66). Mimo, że w sprawie przeprowadzono dowody z opinii biegłych to wynikające z tych opinii konsekwencje zdarzenia tylko potwierdzają stan psychofizyczny powódki znany już wcześniej ubezpieczycielowi. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie uwzględniano więc w istocie żadnych okoliczności następujących zaistniałych po obu wezwaniach do spełnienia świadczenia (tj. w postępowaniu likwidacyjnym i uzupełniającego wezwania zawartego w pozwie) a jedynie w toku procesu przeprowadzono dowody, które potwierdziły, że zdarzenie miało istotny wpływ na cierpienia powódki co mógł weryfikować profesjonalny ubezpieczyciel jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego. Mimo więc swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu i pewnej uznaniowości, odsetki mogły być zasądzone od dnia określonego zarówno w art. 817§1 k.c. jak i w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. 2003r. Nr 124 poz. 1152 ze zm). Słusznie też Sąd Okręgowy uwzględnił, że powódka rozszerzyła żądanie względem żądania zawartego w pierwotnym zgłoszeniu szkody. W konsekwencji zarzut naruszenia prawa materialnego także i w tej części nie był zasadny, szczególnie, że przy określeniu wysokości rekompensaty nie brano pod uwagę krzywdy wynikającej z niewypłacenia odpowiedniej kwoty rekompensaty bezpośrednio po zgłoszeniu tego uszczerbku i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego. Wobec powyższego apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. , przy zastosowaniu §2pkt 5 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.).

SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg SSO del. Wojciech Żukowski